

LISTOPAD

30

ŚRODA

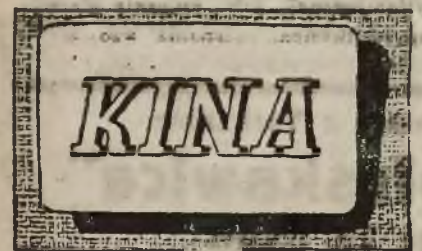
Dziś św. Andrzeja  
Jutro św. Elżbiety

SŁONCE	
Wschód	Zachód
7-9	15-28
MIEJSCA	
Wschód	Zachód
11-59	—
Dł. dnia	
8-9	8-37



**TEATR WIELKI:** Dziś i jutro występ zespołu japońskiego Takarazuka. W czwartek „Faust”.  
**TEATR NARODOWY:** Dziś „Szalenstwo”.  
**TEATR NOWY:** „Złoty deszcz”.  
**TEATR POLSKI:** Dziś reprezentacyjny wieczór podchorążych. Jutro „Papa Nikołusz”. W próbach „Miasma”.  
**TEATR MAŁY:** „Rozwiedzi się”. W próbach „Temperamenty”.  
**TEATR LETNI:** „W roli głównej Barbara Bow”.  
**TEATR ATENEUM:** „Świętoszek”.  
**TEATR KAMERALNY:** Sztuka Roger Martin du Gard pt. „Rodzeństwo Thierry”.  
**TEATR MAŁICKIEJ:** „Trafika Pani Generalowej” z Małicką.  
**INSTYTUT REDUTY:** O godz. 4-ej p. n. „Ucieka mi przez rękawiczkę”.  
**MALE QUI PRO QUO:** „Wielka czwórka”.  
**CRICOT:** teatr awangardowy malarzy krakowskich (Królewska 13) o g. 21 średniowieczna komedia francuska „Farsa młodsza Patełina”.

**TEATR „MALE QUI PRO QUO”**  
 Teatr „Male Qui pro Quo” występuje dziś w piątek z sensacyjną premierą rewili aktualności p. t.  
**WIELKA CZWÓRKA**  
 poruszającej szereg tematów politycznych i społecznych.  
 Premiera wzbudziła kolosalne zainteresowanie.



**KINA CHRZESCIJANSKIE**  
 Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.  
**HOLLYWOOD:** „Złote kobiety”.  
 i rewia.  
**ITALIA:** „Maskarada”.  
**JURATA:** „Hrabina Władimow”.  
 i „Romans w Budapeszcie”.  
**KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA:** „Kościuszkę pod Racławicami”.  
**KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA:** „Sprzedawca traktorów” i „Wódz Czerwonoskórych”.  
**KOMETA:** „Przestępca”.  
**MARS:** „Ku wolności” i „Pomyłki lokator”.  
**MIEJSKI:** „Dziwne z Paryża”.  
**PRAGA:** „Tyran” i rewia.  
**BRASKE ORO:** „Panowie z Warszawy” i „Niewidzialne małżeństwo”.  
**ROMA:** „Lord Jeff”.  
**SOKOL:** „Znachor” i dodatki.  
**STUDIO:** „Wędrowni Naród”.  
**ŚWIAT:** „Lekarz pięknych kobiet” i „Dziewczyna szuka miłości”.

*Fabryka Frykolarzy*  
**Jan Maluszczyński**  
 102 Marszałkowska 154,  
 Chmielna 33, Nowy Świat 40,  
 Marszałkowska 56.

## Zamiast do Palestyny lub na Madagaskar żydzi z Małopolski Wschodniej emigrują do Lwowa

Lwów, dnia 28 listopada 1938.

W ostatnich miesiącach daje się zauważyć masowy napływ żydów do Lwowa. Znaczna część pędzących „gości” rekrutuje się z pośród sfer kupieckich, przybyłych z miasteczek Małopolski Wschodniej.

Żydzi likwidują swoje sklepy i warsztaty rzemieślnicze a przyjeżdżając do Lwowa, zakupują cały szereg realności, bądź też budują wielopiętrowe gmachy czynszowe. Ta inwazja dochodzi do tego stopnia, że w nie-

których wypadkach 93 proc. kamienic przy nowo powstałych ulicach, należy do żydów.

Tak np. ulica im. Hanka Bosaka i inne, w dzielnicy I, oraz w „Nowym Lwowie” — niegdyś całkowicie niedostępne dla żydów — dziś czynią wrażenie żydowskich wylegarni.

### W PIOTRKOWIE KUJAW.

zaprenumerować „ABC” można u p. Edwarda Pusza, ul. 3-go Maja (kiosk).

## Lista panów Józefkowiczów Obrońcy żydów tworzą listę „pracowniczą”

Centralna Komisja Porozumiewawcza, centrala szeregu Związków zawodowych, skupiająca formalnie urzędników państwowych, samorządowych i prywatnych, reprezentująca u góry skłonności „folksfrontowe”, wysunęła do wyborów miejskich własną listę „pracowniczą”.

Warto nieco bliżej zainteresować się obliczem tej listy i tym, co ona reprezentuje.

Listę, tworzyć będzie führer C. K. P. p. Józefkowicz i jego przyjaciele. Poglądy tej frontoludowej grupki ilustruje najlepiej organ p. Józefkowicza „Życie Urzędnicze”.

Pod nagłówkiem tego piśmka czytamy, że jest organem Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. Po przejrzeniu treści odnosi się smutne wrażenie, że organ ten reprezentuje sympatie skrajnie filosemickie.

Oto w Nr. 15-16 „Życia Urzędniczego” znajdujemy interesujący artykuł pt. „Czy stracona placówka?”, w którym autor, podpisany ostrożnym pseudonimem „Obserwator”, popisuje się analizą nowego prawa o ustroju adwokatury.

Wyglądając szereg impertynencji pod adresem obecnych władz samorządu adwokackiego, rozdziera szaty nad niedolą młodzieży (żydowskiej).

„Płecy adwokatury gną się pod grudem takich przepisów. Zasadą z takim zapalem podnoszona przez nas MSZ — „nie o nich bez nich” — nie ma tu zastosowania” — czytamy w artykule.

W zakończeniu — znamiennego artykułu organ p. Józefkowicza lamentuje nadal nad niedolą żydowską:

„Gdy ukazało się rozporządzenie, zabrzmiiały zewsząd okrzyki rozpacz. Przez Polskę przeszła fala strajków protestacyjnych, zorganizowanych przez aplikantów adwokackich. Z tymi... demonstracjami solidaryzował się cały polski obóz demokratyczny, rozumiejąc, że nie chodzi tu o cios, wymierzony wyłącznie w adwokaturę, że jest to tylko pierwsza próba, za którą pójdzie gleichschaltowanie całego nowego samorządu zawodowego”.

I ci obrońcy zagrożonych pozycji żydowskich mają czelność tworzyć listę „pracowniczą” i występować, jako obrońcy polskiego

świata pracy.

Nie możemy uwierzyć, by ruch pracowniczy, skupiony częściowo w C. K. P., składał się akurat z 200 tysięcy panów Józefkowiczów, wysługujących się żydo-

stwem. Niepodobna identyfikować panów — Józefkowiczów z szerokimi rzeszami pracowniczymi. Różnicę między C. K. P. samozwańczo reprezentujący Związek Pracowniczy, a rzeszami pracowniczymi, niewątpliwie wydobędą ad oculum nadchodzące wybory.

Zobaczmy, jak to wygląda w Warszawie. Wybory niedługo.

## Łapówka -- ulubiona broń żydowska niekiedy prowadzi do prokuratora Wykrycie wlekich nadużyć skarbowych

LUBLIN, 29. 11. (tel. wł. „ABC”). W Lublinie ujawniono znów wielką aferę podatkową dokonaną przez żydowskiego przedsiębiorcę Menezsa Erlichmana ze Strzeszawicy pow. lubelski.

Bezczelny ten żyd zgłosił się w listopadzie ub. roku do jednego z urzędników Izby Skarbowej w Lublinie i zaproponował mu łapówkę w wysokości 400 zł. za zatajenie licznych kombinacji w ksiązkach handlowych prowadzonych przez młyn „Strzeszawice” i Spółkę Zbożową w Niedzwicy, badające jego własności.

Urządnik Izby Skarbowej pragnąc dostać do rąk tajne księgi przedsiębiorstwa żydowskiego, ujął, że zgadza się na łapówkę. Bezczelny żyd, ucieczony tak łatwą kombinacją wpłacił natychmiast, łapownikowi 200 zł. Wówczas urzędnik zażądał tajnych ksiąg firmy pod pozorem konieczności porównania ich z księgami ostatniego roku i lat poprzednich poprzednio zaś o całej manipulacji i propozycji żydowskiego płatnika zostały powiadomione władze zwierzchnie urzędnika. Er-

## W Grodnie odbyło się Wielkie zebranie Związku Polskiego

W dniu 20 listopada b. m. odbyło się w Grodnie Wielkie zebranie obywatelskie zorganizowane przez miejscowy Związek Polski pod hasłem unarodowienia życia gospodarczego. Zebranie zostało poprzedzone nabożeństwem w Farze.

W sali teatru Miejskiego zgromadziło się ponad 700 osób.

Zebranie zagałę w krótkich słowach gen. Mackiewicz prezes Grodzieńskiego Koła Związku Polskiego, podkreślając w mocnych żołnierskich słowach konieczność unarodowienia życia gospodarczego w Polsce.

Polska, po odzyskaniu niepodległości politycznej — mówił

mówca pozostaje nadal w niewoli gospodarczej, z tej niewoli musimy ją wydobyć.

Następnie dłuższe przemówienie na temat unarodowienia życia gospodarczego wygłosił adw. J. Czarkowski z Warszawy, który wezwał obecnych, by stali się pionierami ruchu odrodzeniowego. by nie wahać się nawet przed pewnymi ofiarami, które być może trzeba będzie ponieść w tej decydującej walce o polskość życia w naszym kraju.

Po referacie, przyjętym długotrwałymi i burzliwymi oklaskami uchwalone zostały w nastroju szczerzego entuzjazmu rezolucje w sprawie programu minimalnego.

lichman opłacił wówczas resztę łapówki i wręczył urzędnikowi wszystkie tajne księgi, jednakowoż zorientowawszy się, że łapówka jako nie skutkuje, chytry

żyd wysłał do urzędnika list, żądając zwrotu rzekomej pożyczki w wysokości 400 zł. Oczywiście „ratunek” zawiódł, ponieważ władze skarbowe dokładnie wiedziały o wszystkich manewrach Erlichmana.

Sprawa została oddana prokuratorowi. Przeprowadzone dochodzenie potwierdziło meldunek urzędnika.

W ten sposób jeden z licznych pasażerów żerujących na organizmie gospodarczym państwa, żyd Erlichman został zdemaskowany. Odpowie on za swoje matactwa przed sądem.

## Obniżenia opłat akademickich żądaży studenci S. G. H.

Wobec wysokich opłat studenckich, obowiązujących w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, studenci tej uczelni zwołali wiec, celem uchwalenia dezyderatów młodzieży w sprawie obniżenia opłat. Przybyła na wiec

młodzież wypełniła szereg ankiety.

Wice prezes Bratniej Pomocy Studentów Szkoły Głównej Handlowej p. Brulinski, podkreślając konieczność udostępnienia studiów handlowych młodzieży niezamożnej.

Prof. Loth, kurator Bratniej Pomocy, zabierając następnie głos stanął na stanowisku, że szkoła nie może obecnie obniżyć opłat.

Z kolei wygłosił przemówienie prezes Bratniej Pomocy Tadeusz Malenicz, który stwierdził, że wobec akademizacji S. G. H. studenci mają pełne prawo domagać się opłat w wysokości obowiązującej na innych uczelniach państwowych. Następnie uchwalono rezolucję, domagającą się obniżki opłat.

Wice, zakończono odpiewaniem Hymnu Młodych.

## Skazanie kilkunastu żydów za wyzysk pracowników

LUBLIN, 29. 11. (tel. wł. ABC). Plaga żydostwa handlowego do niedawna w Lublinie w każdą niedzielę i święto oraz wyzyskującego bez litości pracowników przez zatrudnianie pod groźbą utraty pracy ich po 10 — 12 godzin dziennie bez wypłaty wynagrodzenia.

Ostatnio na kilku z rzędu roz-

prawach karno - administracyjnych w Inspekcji Pracy kilkunastu żydów otrzymało za powyższe przekroczenie kary grzywny i aresztu. W ciągu jednego tylko dnia skazanych zostało 6 żydów: Dawid Fuszberg (za zatrudnianie robotników w nocy i nieprzestrzeganie przepisów o ochronie pracy), Szulim Ber Sztucer (za zatrudnianie robotników ponad 8 godzin, Wolff Sztucer (14 dni bezwzględniego aresztu za zatrudnienie pracowników w niedzielę), Rajzla Gliklik (za zatrudnianie pracowników w niedzielę), Moszek Diamant i Jakub Berneman (za zatrudnianie w niedzielę i ponad 8 godzin dziennie), Frojda Sztucer (za zatrudnianie personelu w niedzielę).

Wszyscy wyżej wymienieni żydzi zostali ukarani grzywną w granicach od 50 do 200 zł. lub aresztem.

## Na wystawę Srebrnych Lisów

Liga popierania Turystyki organizuje w dniu 7 grudnia r. b. popularny pociąg na czterodniową wycieczkę z Warszawy do Wilna pod hasłem „Na Wystawę Srebrnych Lisów”. Pociąg ten odejdzie ze st. Warszawa Wileńska w dniu 7 grudnia o godz. 22 m. 05, powróci dnia 12 grudnia o godz. 4 m. 25.

## Skład kradzionych towarów zamierzali otworzyć zuchwali włamywacze z Katowic

W miesiącach od listopada 1936 do lutego 1937 r. dokonano na terenie Katowic i okolicy szeregu poważniejszych włamań do składów, a m. in. do oddziału Konsumu Śląskiego w Małej Dąbrówce, Załężu, Dębnie i Bogucicach oraz do składu Leona Meisnera, Pawła Kokotka i Adolfa Goldsteina, gdzie łupem sprawców padła wielka ilość tytoniu i wyrobów tytoniowych oraz towarów kolonialnych wartości kilku tysięcy złotych. Ponadto w 3 wypadkach złodzieje spłoszono na włamaniach do większych składów.

Energiczne dochodzenia policji doprowadziły do wykrycia i zlikwidowania szajki złoczyńców — Franciszka Wojtyńka z Janowa, Roberta Stebla bez stałego miejsca zamieszkania, Wilhelma Dejasa z Brynowa, Romana Kowlika z Bogucic, oraz Stefana, Marię i Emilię Wojtynek z Zawo-

dzia, krewnych herszta bandy.

Do jakiej beczelności posuwali się członkowie bandy świadczy o tym fakt, że Stefan Wojtynek zamierzał otworzyć sobie własny skład, w którym by sprzedawał skradzione towary. Zamiar ten jednak udaremniono aresztowaniem.

W maju ub. roku wszyscy oskarżeni odpowiedzieli przed Sądem Okręgowym w Katowicach i zostali skazani — Franciszek Wojtynek na 3 lata, Stebel na 1 rok, Dejas 1 rok. Kowlik, który był głównym odbiorcą 1 rok, i reszta Wojtyneków po 6 miesięcy bezwzględniego więzienia.

Ostatnio odpowiadali w łączności z tą sprawą — Józef Kubiacyk bez stałego miejsca zamieszkania i Stefan Sobczak, również bez stałego miejsca zamieszkania, którzy weszli w skład szajki złodziejskiej, a przeciwko którym postępowanie sądowe zostało wówczas wyłączone, bowiem nie stawili się na rozprawę i uchylali się od wymiaru sprawiedliwości. Złapani zostali ostatnio

przez policję i dostarczeni do Sądu.

W wyniku rozprawy skazani zostali obaj przez Sąd Okręgowy w Katowicach na karę po 1 roku bezwzględniego więzienia.

## Skazanie kilkunastu żydów za wyzysk pracowników

LUBLIN, 29. 11. (tel. wł. ABC). Plaga żydostwa handlowego do niedawna w Lublinie w każdą niedzielę i święto oraz wyzyskującego bez litości pracowników przez zatrudnianie pod groźbą utraty pracy ich po 10 — 12 godzin dziennie bez wypłaty wynagrodzenia.

Ostatnio na kilku z rzędu roz-

prawach karno - administracyjnych w Inspekcji Pracy kilkunastu żydów otrzymało za powyższe przekroczenie kary grzywny i aresztu. W ciągu jednego tylko dnia skazanych zostało 6 żydów: Dawid Fuszberg (za zatrudnianie robotników w nocy i nieprzestrzeganie przepisów o ochronie pracy), Szulim Ber Sztucer (za zatrudnianie robotników ponad 8 godzin, Wolff Sztucer (14 dni bezwzględniego aresztu za zatrudnienie pracowników w niedzielę), Rajzla Gliklik (za zatrudnianie pracowników w niedzielę), Moszek Diamant i Jakub Berneman (za zatrudnianie w niedzielę i ponad 8 godzin dziennie), Frojda Sztucer (za zatrudnianie personelu w niedzielę).

Wszyscy wyżej wymienieni żydzi zostali ukarani grzywną w granicach od 50 do 200 zł. lub aresztem.

## Na wystawę Srebrnych Lisów

Liga popierania Turystyki organizuje w dniu 7 grudnia r. b. popularny pociąg na czterodniową wycieczkę z Warszawy do Wilna pod hasłem „Na Wystawę Srebrnych Lisów”. Pociąg ten odejdzie ze st. Warszawa Wileńska w dniu 7 grudnia o godz. 22 m. 05, powróci dnia 12 grudnia o godz. 4 m. 25.

## 72-letnia złodziejka przyłapana na kradzieży

Policja katowicka aresztowała weterankę złodziejskiego fachu, 72-letnią Teklę Józefę Bartel, pochodzącą z Warszawy, zamieszkałą ostatnio w Poznaniu przy ul. Żydowskiej 27. Staruszka oskarżona jest o dokonywanie z powodzeniem, mimo podeszłego wieku, licznych kradzieży. Złapano ją na gorącym uczynku kradzieży z torbki wdowy Emmy Thoms z Wielkich Hajduk portmonetki z kwotą 30 zł.

Złodziejce odebrano gołownię i

przekazano do dyspozycji władz sądowych, gdyż poszukiwana była od dłuższego czasu za stare grzechy przez Sąd Grodzki w Rudzie. Bartłowa podejrzana jest o kradzież kieszonkową w holu kina „Słońce” w Katowicach, gdzie skradła pewnemu urzędnikowi portfel z dokumentami i 200 zł. Nie przyznaje się ona do tej kradzieży, natomiast przyznała się do 3 innych, dokonanych na terenie Poznania i Warszawy.